

Zabijają ludzi w ofierze by powstrzymać suszę

8 października 2017

Ciemnota w afrykańskich krajach jest doprawdy porażająca. Powszechnie wierzy się tam w wyimaginowane gobliny, tnie się na kawałki albinosów, z których ciał tworzy się amulety, a ostatnio w Ugandzie praktycznie co tydzień pojawiają się doniesienia o składaniu ofiar z ludzi, aby zakończyć suszę!

Najsilniejsza od pół wieku susza w Afryce, spowodowała, że w Ugandzie rozpoczęła się klęska głodu. W ekstremalnych sytuacjach ludzie są w stanie robić więcej głupstw. Lokalna populacja aktywnie uprawiająca czarną magię, powróciła do straszliwych rytuałów, aby jakoś uspokoić siły natury.

W nadziei na deszcz i dobrze żniwa, szamani regularnie dokonują ofiar z ludzi. Według organizacji zajmujących się monitorowaniem praw człowieka, w Ugandzie, dla lepszej pogody i plonów zabijane jest co najmniej jedno dziecko tygodniowo.

W sumie w Ugandzie jest aż 650 tysięcy oficjalnie działających czarowników a ponad 3 mln ludzi w 40 mln populacji, zaangażowanych jest w tajne praktyki czarnej magii. W ciągu ostatnich dwóch lat ujawniono morderstwa rytualne przynajmniej 6 dorosłych i 14 dzieci.

Pod koniec września z powodu podejrzenia wykonywania morderstw rytualnych aresztowano 44 osoby, z których jedna przyznał się do zabicia aż 8 kobiet. Szamani nie widzą nic złego w tym co robią uważając te mordercze praktyki częścią wielowiekowej tradycji przodków.

Organy ścigania i przedstawiciele kościołów robią wszystko, aby zapobiec nowym przypadkom składania ofiar z ludzi. Ale gdy kraj cierpi z powodu powszechnego głodu, to zdesperowani ludzie szukają zbawienia w czarnej magii. Podobna sytuacja

pojawia się również w wielu innych regionach Afryki, gdzie kobiety i dzieci są regularnie ofiarowane w celu zakończenia suszy.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl